

## Stanowisko Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów

dokończenie ze str. 1

urlopów, wyjazdów zagranicznych potencjalnych recenzentów, itp. Nie określono na jakich zasadach i w jakim charakterze członkowie Komisji uczestniczą w posiedzeniach rad wydziałów / rad naukowych nadających stopień doktora habilitowanego. Precyzyjnego określenia wymagają sprawy finansowe, istnieje bowiem uzasadniona obawa, że rady wydziałów / rady naukowe nie będą chciały przyjmować propozycji przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego bez wskazania sposobu pokrycia poniesionych kosztów. Proponowany tryb nie tylko nie upraszcza, a jedynie prowadzi do splycenia habilitacji. Wszystkie proponowane „uproszczenia” prowadzą do obniżenia wymagań i komplikują procedurę, która nie będzie krótsza a dłuższa. Ponadto należy uwzględnić fakt, że aktualnie obowiązujący tryb nadawania stopnia doktora habilitowanego funkcjonuje dobrze, a rady wydziałów/rady naukowe w znakomitej większości w sposób właściwy korzystają z posiadanych uprawnień. Dlatego nie znajdujemy realnych przesłanek do wprowadzenia naglących zmian do dobrze funkcjonującego obecnie systemu.

6. Art. 21 a wprowadza niebezpieczny tryb przyznawania jednoosobowo uprawnień doktora habilitowanego (profesora), których kwalifikacje nie będą poddawane ocenie uprawnionego gremium naukowego. Są to propozycje awansu naukowego znanego w przeszłości pod hasłem „docenci marcowi”, jedynie z tą różnicą, że wtedy nie nadawano im stopnia naukowego doktora habilitowanego. Odnosi się to zwłaszcza do osób zatrudnionych na stanowisku profesora wizytującego. Decydujący jest tu fakt powrotu z zagranicy, nieważne z jakiego kraju i z jakiego ośrodka naukowego. Proponowane rozwiązanie prowadzi do deprecjacji pracy naukowej i grozi katastrofalnymi skutkami dla życia naukowego oraz intelektualnego w naszym Kraju.

7. Brak aktów wykonawczych do przedstawionego projektu ustawy nie pozwala odnieść się do wielu nowatorskich zapisów. Interesujące byłoby np. poznanie prawnych wymogów, których spełnienie pozwoliłoby zaliczyć profesorów do używanego określenia „...recenzentów o renomie międzynarodowej...”. Kto miałby tworzyć taką listę i na jakich zasadach?

Centralna Komisja popiera w całej rozciągłości zapisy dotyczące potrzeby przestrzegania zasad etyki i rzetelności w działalności naukowej. Z tej przyczyny proponujemy „wzmocnić” zapisy art. 29a ust.3 uznając, że odebranie tytułu profesora może nastąpić w wyniku prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo pospolite. Natomiast za czyn nieetyczny, np. fałszowanie wyników badań, plagiat, itp. – urągający postawie pracownika nauki, odebranie tytułu winno nastąpić na wniosek Centralnej Komisji, przedstawiony z inicjatywy własnej, rad wydziałów / rad naukowych lub komisji dyscyplinarnych.

Podobnym poparciem cieszy się propozycja wyboru recenzentów z jednostek nie będących miejscem pracy kandydata lub prowadzących dalsze postępowanie o nadanie stopnia lub tytułu. Będzie to miało niewątpliwie wpływ na merytoryczną jakość procesu awansowego.

Centralna Komisja aprobeje wprowadzenie kadencyjności w kształtowaniu jej składu. Wątpliwości nasze budzi wprowadzenie granicy wieku. Wydaje się, że bardziej zasadne byłoby skorzystanie z doświadczeń, jakie wynikły z prac nad ustawą o PAN i granicę wieku stosować wyłącznie do funkcji, których objęcie i wykonywanie wymaga nawiązania stosunku pracy.

Analiza przedłożonego dokumentu nasuwa również jedną uwagę generalną. Wielką wartością stanowi stabilność obowiązującego prawa. Pragniemy zauważyć, że ostatnia nowelizacja ustawy o stopniach i tytułach miała miejsce w 2005 r. i po upływie niespełna 5 lat, bez należytej merytorycznej oceny jej funkcjonowania, przystąpiono do tworzenia całkowicie nowych zasad prawnych, budzących tak liczne wątpliwości i kontrowersje środowisk akademickich.

Otrzymano 14 maja 2010

od Profesora Tadeusza Kaczorka

Przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów

## Kropla oddechu

dokończenie ze str. 2

oddychania przez ustnik do aparatu chłodzącego wydychane powietrze, uzyskujemy około dwóch mililitrów kondensatu, co wystarczy do dalszej analizy. Już na wstępnym etapie prowadzonych aktualnie badań porównawczych kondensatu, obserwowane są różnice między osobami chorymi na astmę i ludźmi zdrowymi<sup>3</sup>. Dla ich wykrycia stosujemy ultraczułe metody spektrometrii mas, zarówno cieczowej jak i gazowej.

Do czego w praktyce lekarskiej może w przyszłości posłużyć taka analiza? Odpowiedź nasuwa się sama. Może ona pomóc w diagnozowaniu chorób układu oddechowego oraz w ocenie skuteczności ich leczenia. Z badaniem kondensatu wiąże się duże nadzieje, gdyż wgląd w biochemiczne podłoże toczących się w układzie oddechowym procesów, być może pozwoli rozpoznawać choroby płuc na wczesnym etapie.

Oziębianie powietrza, które ponad sto lat temu posłużyło do skroplenia tlenu i azotu, może obecnie pomóc w poznawaniu tajemnicy wydychanego powietrza, a u cierpiących na schorzenia układu oddechowego może przyczynić się na tej drodze do wzmocnienia siły osłabionego oddechu.

JAGODA KUMIK i MAREK KASZUBA  
Doktoranci, II Katedra Chorób Wewnętrznych UJ

### Literatura:

- 1 A.K. Wróblewski, *Historia fizyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- 2 B. Kielbasa, A. Szczeklik, *Analiza kondensatów wydychanego powietrza*, „Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej”, 2004; 2(8):975-982.
- 3 M. Sanak, L. Mastalerz, M. Kaszuba, B. Sokolowska, E. Nizankowska-Mogilnicka, A. Szczeklik, *Characteristic pattern of lipoxygenase products in exhaled breath condensates from patients with Churge-Strauss syndrome*, “European Respiratory Journal”, 2009, **34** (Supl. 53).